Bajka — tekst 3 z 3

Pewna mucha latała po wszystkich pokojach i głośno chwaliła się, że współpracuje z gazetami.
Jestem pisarką! Jestem publicystką! – brzęczała. Rozstąpcie się, prostacy!
Słysząc to, wszystkie komary, karaluchy, pluskwy i pchły poczuły szacunek dla jej osoby i wiele z nich nawet zaprosiło ją na obiad i pożyczyło pieniędzy, a pająk, bojący się rozgłosu, schował się w kąt i postanowił nie rzucać się muchie w oczy...
A w jakich gazetach pani współpracuje, Mucha Iwanowna? – zapytał ją komar, ten odważniejszy.
Prawie we wszystkich! Są nawet gazety, którym swoim osobistym udziałem nadaję barwę, ton, a nawet kierunek!.. Beze mnie wiele gazet byłoby pozbawionych swojego charakteru!
A co pani w gazetach pisze, Mucha Iwanowna?
Prowadzę tam specjalny dział...
Jaki?
A taki!
I publicystka-mucha wskazała na niezliczone kropki, którymi pokryta była zasrana przez muchy gazeta.